GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^{RO} 64.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 7 Marca 1829 roku w Sobotę.

Giełda Warszawska dnia 6 Marca 1829 r.

Wexle.			żądano		płacono	
Amszterdam	250 z. c.	2 mies.	—	—	—	—
Berlin	100 tal.	2 mies.	600	—	596	—
Gdańsk	100 tal.	2 mies.	600	—	—	—
Hamburg,	300 Mk.	2 mies.	897	—	895	15
Lipsk	100 tal.	1 mies.	—	—	—	—
Londyn,	1 l. szter.	3 mies.	40	15	40	10
Moskwa	100 r. b.	1 mies.	—	—	179	20
Petersburg	ditto	2 fm.	—	—	179	—
Paryż,	300 fran.	2 mies.	486	—	—	—
Wiedeń,	150 zł. reń.	2 mies.	618	—	614	—
Wrocław,	100 tal.	2 mies.	—	—	—	—

Gotowe pieniądze	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło. .	—	—	—	—
Imperjały ros. . . . . :	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	20	3	—	—
ditto stare. ważne .	—	—	—	—
ditto na passir. . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdory.	—	—	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe. .	—	—	—	—
Assygna. Ros. . . , . .	178	10	177	20
Bilety bankowe austrjackie.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto .	—	—	—	—
Listy zsstawne, ...	87	—	87	—

Papiery.	żądano		płacono	
Obligacje udziałowe po zł. 300	300	—	300	—
ditto ditto w partyach. .	294	—	290	—
Assekuracje skarb: . . .	—	—	—	—
Obligacje pragskie . . .	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	36	—	35	—
ditto ditto za żołd. . .	—	—	—	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	—	—	—	—

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

Kommissja rządowa przychodów i skarbu. — Uwiadomioną będąc przez kommissją centralną likwidacyjną o powziętém przekonaniu, iż niektóre dowody na żołd i inne należności wojskowe okazały się być pofałszowane, i że przed odkryciem tego, wydane przez kommissją sprawdzającą poświadczenia na też pretensje, późniéj zamienione zostały na dowody kommissji centralnéj likwidacyjnéj, przeto kommissja rządowa przychodów i skarbu po zniesieniu się poprzedniém z kommissją rządową wojny, podaje to do wiadomości publicznéj, celem, aby nabywający takowe dowody mieli się na baczności, dla uniknienia strat ztąd wyniknąć mogących; uwiadamia oraz, że w drodze prawnéj przedsięwzięte zostały środki do wykrycia istoty rzeczy, i że o skutku tych środków publiczność zawiadomioną zostanie. — W Warszawie d. 2 mar. 1829 r. — Z polecenia ministra prezydującego: radca stanu *Plater.* — Sekretarz jeneralny, *Miniewski.*

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* — Stosownie do reskryptu kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji z dnia 16 b. m. i r. Nro $\frac{919}{267}$ z dyrekcji policji i poczt, zawiadamia chirurgów w stolicy osiadłych: że posada chirurga miejskiego i zarazem szpitalnego w mieście wojewódzkiém Radomiu zawakowała, chcący zaś otrzymać takową posadę, zgłosić się winien z swém podaniem wspartém dowodami kwalifikacji wprost do kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji. — W Warszawie dnia 25 lutego 1829 r. — Vice-prezydent *Lubowidzki.* — Za sekretarza Jlnego *Wiernicki.*

— *Licytacja.* — Dnia 27 marca 1829 r. o godz. 10 zrana dochody domu przy ulicy Inflantskiéj pod Nr. 2093 w cyrkule III miasta stołecznego Warszawy w obrębie sądu pokoju wydz. I leżącego, rocznie dukatów 110 złp. 12 wynoszące, na czas 3 kwartalny od SS. wielkanocnych r. b. zaczynając przez publiczną licytacją wydzierżawione zostaną. — W Warszawie d. 6 mar. 1829 r. — T. *Dydyński* K.

— W Möglinie koło Berlina, od 1 kwietnia b. r. odbywać się będzie sprzedaż 130 jednorocznych, i 6 dwuletnich baranków, z których każdego stała cena, na rogach, lub na tablicy wypaloną będzie, i posuwa się od 20 do 200 talarów. Już w roku przeszłym takowe rozporządzenie, wybór załatwiające, każdemu z kupujących podobało się. Na sprzedaż maciorek zastrzega się targ oddzielny, a bliższą wiadomość znaleść można, w 21 tomie, w 4 oddziale Möglinskich dzienników. — w Möglinie dnia 10 lutego 1829. — N. P. *Thaer.*

— *Dyrekcja główna towarzystwa kredytowego ziemskiego.* — Gdy coraz zwiększająca się liczba listów zastawnych i kuponów w obiegu będących, stawia członków dyrekcji głównej w niemożności załatwienia wszystkich interessentów w dni środowe po wypłatę zgłaszających się, przeto dyrekcja główna towarzystwa kredytowego ziemskiego chcąc ułatwić odebranie spieszne należności dla posiadających listy zastawne i kupony, którzy się w terminach prawem na wypłaty oznaczonych nie zgłosili, tak, iżby w dniu środowym każdego tygodnia na długie, a częstokroć bezskuteczne oczekiwanie narażeni nie byli, oprócz dnia środowego w każdym tygodniu, przeznacza czas od godziny 9 do godziny 11 z rana w dniu piątkowym również każdego tygodnia, na odbieranie za rewersami listów zastawnych i kuponów w większéj ilości do sprawdzenia składanych; każdy więc interessent posiadający listy zastawne lub kupony w większéj ilości, to jest przeszło 50 sztuk, w czasie dopiero wymienionym, może się zgłosić w miejscu posiedzeń dyrekcji do radcy trudniącego się odbiorem, i posie-

dane przez siebie listy i kupony, złożyć za rewersem któ-
ry mu wydany będzie, następnie zaś dnia środowego po
sprawdzeniu wypłatę swojéj należności niezawodnie uzy-
ska. — W Warszawie dnia 3 marca 1828 r.

— Dnia 26 lutego wydarzył się w Poznaniu nieszczęśliwy
przypadek, który łatwo jeszcze okropniejsze byłby mógł
zrządzić nieszczęście. W tamtejszym tak zwanym hotelu
Saskim znajduje się największa sala w Poznaniu, prze-
znaczona na bale, reduty, maskarady i koncerta. Dnia
23 lutego dano w niéj zabawę muzykalną, na któréj przy-
najmniéj 300 osób było obecnych, a dnia 28 lutego mia-
ła być w niéj reduta, na którą zapewne przynajmniéj 500
osób byłoby się zgromadziło. Zaczęto ją stosownie wypo-
porządzać i w tym celu udał się tamże członek dyrekcji
kasynowéj baron-Boenig, kapitan pułku 18 piechoty z kil-
koma robotnikami. Wkrótce po godzinje 9 zapadł się jéj
sufit i zasypał nietylko osoby, które się w sali znajdo-
wały, ale nawet w sieni dziewczynę dojącą krowę. Naj-
śpieszniejszy ratunek był bezskuteczny. Wydobyto nie-
żywych kapitana Boenig i malarza Hoffmana. Gdyby to
nieszczęście o dwa dni późniéj było się wydarzyło, byłoby
może spolkało kilkaset osób najznakomitszych w W. X.
poznańskiém. Częścią słabości budowy, częścią téj oko-
liczności, że na strychu bezpośrednio na suficie zsypa-
nych było 800 korcy zboża, przypisują to wydarzenie.

—*Ciąg dalszy wypisu dzieł z xięgarni Fr. Pfaff, wy-*
przedać *się mających po zniżonej cenie.*

Histoire d'Autriche par Coxe 5 Tom . . zamiast fl.	72	tylko	48
Histoire des auteurs profanes 2 Tom relié	15	—	10
Histoire littéraire d'Italie p. Ginguené 9 Tom . . .	140	—	93
Histoire de Norwége par Calleville 2 Tom	30	—	20
Histoire de la république romaine 2 Tom	30	—	20
Histoire de Thucydide par Levesque 4 Tom	72	—	48
Histoire des traités de paix, depuis la paix de Westphalie jusqu en 1815 par Koch 15 Tom	216	—	144
Jerusalem delivrée, trad, par Bavur Lormian 3 Tom .	54	—	36
Jerusalem delivrée, trad, par Lebrun 2 Tom	15	—	10
Influence des agens physique sur la vie 1 Tom . . .	18	—	12

— Dziś zimna stopni 2.

ROSSJA. — Dodatkowo do urządzenia gimnazjów, szkół powiatowych i parafjalnych w gubernjach, petersburskiéj, moskiewskiéj, charkowskiéj i kazańskiéj, dnia 8 grudnia r. z. najwyżéj potwierdzonego, raczył N. Pan pod d. 17 stycznia r. b. co do instytutów naukowych na Białorusi wydać następujący ukaz do rządzącego senatu: 1). Szkoły gubernji witebskiéj i mohilewskiéj nie będą odtąd należały do petersburskiego okręgu naukowego; zostawać mają na przyszłość pod własnym kuratorem, który bezpośrednio od ministra oświecenia zależéć i w jednéj z wymienionych gubernji ciągły pobyt miéć będzie. 2). Jak tylko szkoły powiatowe świeckie w Dynaburgu i Leplu, podług etatu ustanowione, urządzone będą, ustanie wydatek summ na utrzymanie szkół w Kresławiu i Uszaczu, zostających pod duchowieństwem rzymsko-katolickiém, ponieważ summy te dla tego tylko były dozwolone, iż w bliskości tych miast nie było żadnéj świeckiéj szkoły powiatowéj. 3). Summa 12,000 rubli, przeznaczona z dochodów dóbr pojezuickich na utrzymanie szkół w Orszy i Mścisławie, również pod duchowieństwem rzymsko-katolickiém zostających, ma być obrócona na urządzenie świeckiéj szkoły powiatowéj w Orszy i innych podobnych zakładów, w tamtéj okolicy. 4). Oprócz nauczycieli w urządzeniu oznaczonych, każda szkoła powiatowa na Białorusi będzie miała jednego, a każde gimnazjum dwóch nauczycieli języka i literatury polskiéj; nadto przy szkołach powiatowych urządzone będą klassy łacińskiego języka. 5). We wszystkich białoruskich gimnazjach, szkołach powiatowych i parafjalnych, według wyznania uczniów, ustanowieni będą nauczyciele religji grecko-rossyjskiéj, grecko-unickiéj i rzymsko-katolickiéj. 6). W ogólności należy pomnożyć liczbę rossyjskich szkół parafjalnych na Białejrusi, i to kosztem rządu, jeśli się nie znajdują inne na ten cel fundusze. W téj mierze zasiągnie minister oświecenia wiadomości od najbliższéj władzy szkolnéj i uczyni podług tego anszlag. 7). Stosownie do urządzenia szkolnego z d. 8 grudnia 1828 dla gubernji białoruskich, minister oświecenia porozumiawszy się z ministrem skarbu względem otrzymania summ na utrzymanie tamtejszych gimnazjów i szkół powiatowych przeznaczonych, przystąpi niezwłocznie do ich uorganizowania, starać się będzie o osadzenie ich zdatnymi i godnymi dyrektorami, inspektorami, dozorcami i nauczycielami i o zaopatrzenie ich wszystkiém, czego potrzebują. 8). Względem wydatków, jakieby się okazały potrzebne dla urządzenia szkół białoruskich w skutku niniejszego dodatkowego postanowienia, uczyni minister oświecenia N. cesarzowi oddzielne przedstawienie.

— Stosownie do niezmiennéj woli N. Pana, aby pomyślność jego wiernych poddanych przez prawa powszechnie znane i niezmienne wykonywanie ich, wzrastała, rozkazano ukazem z d. 21 stycznia, iżby kommissja ustanowiona dnia 13 stycznia 1807 do przejrzenia spraw w przedmiotach zamachów zbrodniczych zniesioną została, a agitujące się w niéj sprawy podobnie, jak inne śledztwa przestępstw, poddane były pod zwyczajne prawne postępowanie i pod decyzje władz sądowych istnących, z mocy powszechnych postanowień.

— N. Pan potwierdził dnia 16 grudnia własnorącznie, zaprojektowaną przez professora Parrot podróż do góry Ararat kosztem uniwersytetu dorpackiego w celu badań historyczno-naturalnych. Professor ten weźmie z sobą kilku uczniów, a N. Pan kazał mu dodać feldjegra, i chronometry kieszonkowe z cesarskiego instytutu petersburskiego.

— N. Pan ukazem z d. 9 lutego r. b. raczył przez wzgląd na słabość zdrowia i na własną prośbę, uwolnić od dowództwa drugiéj armji, jenerała feldmarszałka, hrabiego Wittgensteina.

— *Pod tąż samą datą:* Naczelnik głównego sztabu N. Pana jenerał piechoty, jenerał-adjutant hr. Dybicz mianowany zo-

stał główno komenderującym 2 armją, z wszystkiemi prawami służącemi główno dowodzącemu wielką armją czynną.

— Dowódca oddzielnego kaukazkiego korpusu jenerał piechoty, jenerał-adjutant hr. Paszkiewicz Erywański, mianowany został główno komenderującym tegoż korpusu, również z wszelkiemi prawami i attrybucjami służącemi główno dowodzącemu wielkiéj armji czynnéj.

— Naczelnik głównego sztabu 2 armji jenerał piechoty jenerał adjutant baron Tol 1 mianowany został naczelnikiem sztabu 2 armji w miejsce jenerała-adjutanta Kisielewa, który przeszedł na dowódzcę 4 rezerwowego korpusu jazdy.

— Jenerał kwatermistrz 1. armji jenerał-major Buturlin 2 mianowany jenerałem kwatermistrzem 2 armji w miejsce jenerała majora Berga.

— Dowódca 1 brygady 4 uzarskiéj dywizji jenerał-major Karpów 2, mianowany dyżurnym jenerałem głównego sztabu 1. armji w miejsce jenerała porucznika Oldekopa, który otrzymuje dymissję z powodu słabości zdrowia.

— Dowódca tymczasowy gwardji konnéj jenerał-major baron Ofenberg 1. mianowany dowodzcą tegoż pułku.

— Pułkownik Weirauch 1. mianowany pełniącym obowiązki jenerała-kwatermistrza 1. armji.

—*Wiadomości od czynnéj armji od* 11 *do* 13 *stycznia.*—

Stósownie do rapportu dowodzącego wojskiem w Bulgarji jenerała piechoty Rota, donosi jenerał feldmarszałek hr. Witgenstein o odniesionych nad nieprzyjacielem korzyściach dnia 11 i 12 stycznia w okolicach Bazardzika i Prawodi.

Jenerał porucznik Rüdiger wysłał dwa oddziały, w celu oswobodzenia od nieprzyjaciela wsi przytykających do naszych przednich straży Szumli i Sylistrji. Podpułkownik Szaton z 1 bataljonem powierzonego sobie 35 pułku strzelców i 50 kozakami, wyruszywszy dnia 11 stycznia z Uszenli przez Jenikioj, o siedm wiorst od ostatniéj wsi niedaleko Omurkijoj, otoczony został oddziałem z 1500 jazdy złożonéj. Uszykowawszy się w czworoboki odpędził i przymusił nakoniec Turków bagnetami do ustąpienia, wytrzymawszy uporczywe trzechkrotne natarcie. Przeważający liczbą nieprzyjaciel zrządził nam stratę 13 ludzi w zabitych i 49 rannych. Odpędziwszy Turków powrócił podpułkownik Szaton z oddziałem swoim do Uszenli.

Pułkownik Byków z bataljonem powierzonego sobie 36 pułku strzelców i 50 kozakami, stanął dnia 11 stycznia pod wsią Kupiszczuk i po słabym oporze ze strony mieszkańców zajął ją bez żadnéj straty.

Tu schwytał 3 Turków i odbił 100 sztuk bydła rogatego. Dowiedziawszy się, że w Ekiztie, znajduje się mocny oddział nieprzyjacielski, powrócił pułkownik Byków nazajutrz przez wsie Czelibikioj, Karapamet i Denikler.

Z Prawody uskuteczniony był także pomyślny obrót z nieprzyjacielem. Jenerał-Major Kuprjanow wyruszywszy ztamtąd d. 12 stycznia z 20 i 32 pułkami strzelców, 75 kozakami i 2 działami przybył przez Kierowno i Rowno do Nino, gdzie zabrał 8 Turków do niewoli i odbił 180 sztuk bydła. Wielkie błota i niepogoda nie pozwoliły oddziałowi posunąć się daléj, i jenerał major Kuprjanów powrócił nazajutrz do Prawody bez żadnéj straty. Wojsko tureckie coraz bardziéj utrudza się z powodu przykréj pory roku i coraz większego niedostatku wszelkiéj żywności doznaje. (Inw. R.)

AMERYKA. — *Z Bogota dnia* 28 *listopada.* — Potwierdzają się doniesienia o buncie pułkownika Obando w prowincji kolumbijskiéy Chauca. Ma to być zręczny i wiele wpływu w kraju posiadający partyzant; korzysta z tego, że lud z powodu gwałtownego poboru rekrutów dla prowadzenia wojny z Peru, mocno przeciw rządowi jest oburzony. Mówią, że już liczne wojsko zgromadził i mierzyć się może z wojskiem przeciw sobie wysłaném. Ale nie na tém koniec; postępowanie rządu, utworzyło w całym kraju tylu malkontentów, iż się potrzeba obawiać wybuchnienia powszechnéj rewolucji. Peruwjanie, ze swéj strony, sądząc, że Boliwar dopóty broni nie złoży, dopóki się na nich nie zemści, zgromadzili liczne wojsko na granicy i co chwila wkroczyć mogą do Kolumbji dla spólnego działania ze stroną liberalną przeciw Boliwarowi, podobnie, jak to już uczynili w samey Boliwji. Boliwar wyruszył z całą załogą miasta Bogota ku Popagan, i wezwał z Wenezueli 8000 wojska, zkąd wnoszą, że zanim przeciw Peruwjanom zacznie działać, piérwéj chce pobić pułkownika Obando. Zanim ze stolicy wyjechał osadził kilka ważnych urzędów i wydał okólnik, według którego dopóki wojna trwać będzie, żaden Hiszpan nie może się żenić w Kolumbji.

ANGLJA. — Na posiedzeniu izby wyższéj dnia 19 lutego złożył xiąże Sussex petycję miasta Bristol za katolikami i mówił z wielkiemi pochwałami o ministrach z powodu, że dla dobra kraju rzecz katolicką postanowili ukończyć. Xiąże Cumberland wynurzył przeciwne zdanie i jakkolwiek ubolewał, że musi odmiennie w téj mierze myślić, niż przyjaciel jego, xiąże Wellington, jednakże wytrwać musi w swojém przekonaniu, ponieważ tu idzie o to, czy Anglja ma być krajem protestanckim, czy katolickim? Hrabia Grey zbijał wymownie zdanie xięcia Cumberland. Na wniosek xięcia Wellingtona odczytano po raz drugi bil względem zakazu towarzystw.

— Na brzegach Australji, niedalko Sidnej złowiono 150 ryb, gatunku wcale nieznanego. Nie można było na miejscu znaleść znawcy, któryby je dokładnie opisał, przysłane więc będą do Londynu dla dokładnego ich rozpoznania. Smak ich jest lepszy niż innych ryb morskich.

FRANCJA. — Messager des chambres umieścił obszerny artykuł, wykazujący postęp Francji w ostatnich latach pod względem oswojenia się z wyobrażeniami rzeczy rządu i narodu dotyczącemi. Między innemi czyni uwagę, że jeszcze przed kilkoma laty gazety paryzkie nie byłyby może umieściły całego textu projektu podobnego, jakim jest przełożony teraz izbom o porządku municypalnym i departamentowym, byłyby się natomiast zapełniały czczemi deklamacjami, gdy tymczasem teraz gruntownie zastanawiają się nad organizacją gmin. W ogólności, Francja z postępu swego poszczycić się, a wiek z siebie może być kontent.

— Przeznaczona do Morei naukowa kommissja, odpłynęła z Tulonu dnia 10 lutego. Znajdują się w niéj archeologowie, architekci i naturaliści. Mówią, że się do niéj przyłączy poeta Lamartine..

— Donoszą z Madrytu, pod d. 9 lutego, że niektórzy indefinidos otrzymali pozwolenie pozostania w stolicy, że części ministerjum nie podobała się mowa króla francuzkiego, ponieważ przebijała w niéj dążność do uznania niepodległości krajów południowo-amerykańskich, że urząd municypalny madrycki z rozkazu króla musi uorganizować i utrzymywać oddział z 140 ludzi złożony, który ma oczyścić gościeńce na prowincji od rozbojników; że korrespondencje między dworem hiszpańskim i portugalskim, są bardzo częste; nakoniec, że Don Miguel chciał zaciągnąć w Amszterdamie pożyczkę 55 za sto, ale nie można było znaleść kapitałów do ukończenia tego interesu.

TURCJA. — Goniec Smirneński umieścił następujący list z Alexandrji datowany dnia 24 grudnia r. z.: Handel tutejszy ciągle jeszcze zatamowany, ponieważ w głównéj jego odnodze, w interesach zbożowych, żadna nie zaszła zmiana. Wysoka cena zboża odstrasza od wszelkiego przedsięwzięcia, a najnowsze doniesienia z Archipelagu o zabraniu kilku okrętów przez korsarzy greckich zatrwożyły do reszty spekulantów i kupców. Ani handel, ani skarb Egiptu nie odniósł żadnéj korzyści ztąd, że kraj ten przestał mieć udział w sprawie wschodu i wszelkie nadzieje, jakie sobie w téj mierze czyniono, są zawiedzione. Stan taki, dopóty trwać będzie, dopóki greccy korsarze żeglugi niepokoić nie przestaną. Wszakże i wewnętrzna administracja Egiptu przyczynia się do takowego odrętwienia. Handel ponosi straty z powodu samokupstwa, na którém nawet rząd nie zyskuje. Wicekról nie dozwala zniżenia ceny zboża, nieodzownie potrzebnego dla ożywienia handlu. Ogromne zapasy wszelkiego gatunku zboża nagromadzone są w magazynach i nie ma nadziei, iżby mu doradzono zniżyć ich cenę i puścić je w obieg. Gdyby handel był wolny, nie byłoby ani tego zatamowania, ani takiéj trwogi; pośród największéj obfitości źródła pomyślności kraju nie zasychałyby. Lecz rząd będzie musiał w końcu sprzedawać, jeśli nie zechce nagromadzać coraz bardziéj zapasów. Zbliża się pora zbiorów i zapewne będą one dobre, bo wylew Nilu był pomyślny. Duch wojenny wzmaga się coraz bardziéj. W Kairze i okolicach tego miasta organizują kilka pułków strzelców konnych i ułanów. Przyjęto za wzór uniform francuzkich huzarów, oraz ich siodła i wędzidła. Wicekról wraz z synem pragnie przywieść do skutku nową organizację wojska i powiększyć siłę zbrojną. Mówią, że Ibrahim przedsięweźmie wkrótce wyprawę przeciw Wehabitom. Egipt zaczyna teraz wydawać rośliny farbierskie. W czasie bytności P. P. S. Leger i Gros, którzy wykupywali jeńców greckich, niektórzy Grecy, zupełnie wolni, zmówili się z Turkami, udali że są niewolnikami i obracali na swą korzyść pieniądze na wykupne dane. Ale wnet wykryło się ich oszustwo i odtąd Francuzi byli ostroźniéjsi.

— Donoszą ze Stambułu pod d. 26 stycznia, że Porta oświadczyła gotowość układania się z posłami angielskim i francuzkim względem uspokojenia Grecji na zasadzie protokułu z d. 16 listopada 1827, i uwiadomiła ich, że albo w Stambule, albo na jednéj z pobliskich wysp zastaną jéj pełnomocników. Zarazem obowiązała się do wstrzymania wszelkich działań przeciw Morei w ciągu tych układów.

— Sułtan widzi się być tak bezpiecznym od Janczarów, iż od niejakiego czasu, wielu z nich kazał z więzienia wypuścić.

— Mylną była wieść, jakoby niedaleko Szumli we wsi Madara, znajdowała się osada Amazonek, nie znająca pośród siebie mężczyzn, ale ich wabiąca do siebie. Są to cyganki, których mężowie handlują w dalekie strony towarami żelaznemi i z tego powodu pobyt u nich cudzoziemców jest niebezpieczny.

WYSPY JONSKIE. — Wychodząca w Korfu gazeta z d. 17 stycznia umieściła następujące szczegóły o stosunkach Albańczyków z Portą: Niektórzy lenni dowódzcy w Albanji niedaleko Epiru są w takiém oburzeniu, iż albo wzniecą bój z Turkami, albo im się poddadzą bezwarunkowo. Seraskier, ile się zdaje, usiłował od dawna zniweczyć kilku z nich, którzy przez stosunki familijne, dostatki i moc charakteru, na obwody epirejskie wpływ wywierali, zamiarom Sułtana przeciwny. Najznakomitsi z pomiędzy nich byli: Seliktar Poda, Saim-bej, syn Mustafy paszy, Abdul Bej i Ismail Bej, lennicy z Valony. Seraskjer wezwał ich do Janiny na radę, na któréj mieli się naradzić nad obroną państwa i otrzymać buńczuki paszowskie. Lecz przezorni Albańczykowie, w obawie jakowego podstępu, zjechali się w Berak, z kąd rozumieli, że bezpieczniéj będą mogli wysłać z pośród siebie jednego. Ismail Bej podjął się sam poselstwa. Ale zaledwie przybył do Janiny i wszedł do pałacu seraskiera, zastrzelił go natychmiast jeden z officerów. Los tego Beja nauczył innych ostrożności i zapewne pomyślą oni o własnéj obronie.

TEATR NARODOWY. Dziś Karol Rappo zwany *Herkulesem* okaże swoje rzadkie Irokiezkie, Hurozkie i Malabarskie sztuki przy towarzyszeniu muzyki rozmaitych kompozytorów. Poprzedzi komedja: *Michał i Krysia.*

KANTOR GŁÓWNY GAZETY POL. PRZY ULICY NOWOMIEYSKIEY NRO 163. ● W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO PRZY ULICY ŻABIEY N. 412